WE SRZODĘ 29. Września, ROKU 176

N° 23.

WARSZAWSKIE EXTRAORDYNARYINE
TYGO- DNIOWE



WIADOMOSCI,

Przez pytania y odpowiedzi ułożone, dla tym łatwieyszego sposobu w Rządach Publicznych Handlu, y partykularnego dobra wszystkich, iako też w naukach, y rzeczach innych Ludziom do wiadomości potrzebnych

Z Pozwoleniem Nayiaśn: Krola JMci, y Zwierzchności Jego.

Art. I.

Wiadomości od Dworu Krolewskiego.

Przy strzelaniu dnia 20. *præsentis* w Krolewskim Ogrodzie pierwszego *præmium* dostał Nayiaś: Krol JMć P.N.M.

Dnia 21 Xiążęta IchMość Ruski y Bracławski Woiewodowie, Strażnik W. K. Kaszt: Poznański, y Stolnik Lit: prywatną u Krola JMci mieli Audyencyą. Tegoż dnia Opera Klelyi 14. raz reprezentowana była.

D. 22 Krol JMć P.N.M. od Xcia JMci Prymasa zwykłą z swoiego do Krolewskiego Pałacu paradą wiżdżaiącego, tudzież od IchMciow Platera Woiewody Mścisławskiego, Walewskiego Kasztelana Łęczyckiego, Bielińskiego Marszałka W. K. y Xiążęcia Czartoryskiego Kanclerza W. W. X Lit: a dnia 23. od Xiążęcia Adama Generała Ziem Podolskich po danych onymże u siebie prywatnych audyencyach był witany.

Także Dnia 23. było strzelanie do Tarczy, gdzie otrzymał pierwsze

præmium J.W.JMość Pan Hrabia *Brühl* Pierwſzy Miniſter J.K.Mci, Generał Artylleryi Koronney.

Dnia 24. Opera Klelyi 15. raz była reprezentowana.

Art. 2.

O Seymikach.

Seymik w Wieluniu ſzczęśliwie doſzedł, gdzie Poſſem obrany ieſt JMość Pan Madaliński Podczaſzy Bielſki.

W Malborgu, obrani ſą Deputatami na Trybunał Koronny IchMość PP. Szydłowſki Chorąży Zakroczymſki, y Wilczewſki Szambelan J. K. Mci; na Trybunał zaś Radomſki Kommiſſarzem JMość Pan Czapſki Miecznik Ziem Pruſkich.

W Piotrkowie, obrano Deputatem JMci P. Sucheckiego Podſtolego Bielſkiego.

Z Zakroczymia mamy doſkonalſzą wiadomość, że tam obrani ſą Poſſami na Seym Ich-Mość PP. Radzicki Cześnik, y Wągrodzki Podkomorzy Zakroczymſcy, wyrażeni zaś w dawnieyſzych Wiadomościach Zakroczymſcy Poſſowie, ſą Poſſami z Ziemi Wyſzogrodzkiey.

Art. 3.

Rzeczy Monety ſię tyczące.

J.W. JMość Pan Podſkarbi W. Kor: publicznie oſtrzega Obywatelow Rzeczypoſpolitey y Kroleſtwa Polſkiego z ſtrony podłych y fałſzywych nowo ſię ziawiaiącychSzoſtakow,przeſtroga ściąga ſię do Uniwerſału wydanego 10. Decembra, Roku przeſzłego 1761. Szoſtaki Saſkie z małemi głowkami, z dobrym y gładko wybitym ſtęplem ſą dobre, y Pruſkie bez Korony, albo też z koroną, w ręku z mieczem, maią mieć kurs ſwoy, innym zaś nowo ſię ziawiaiącym Szoſtakom żaden nie daie ſię walor: Do ktorey przeſtrogi ſtoſuie ſię także w ſwoim Ordynanſie y Uniwerſale J. W. JMość Pan Kaſztelan Krakowſki Hetman W. Koronny.

Art. 4.

O rzeczach Sądowych.

J. W. JMość X Biſkup Przemyſki Podkanclerzy Koronny dnia 24. *præſentis*, do czaſu Sądy J K.Mci Zadworne limitował; też Sądy Xiążę JMość Kanclerz W. Lit: w Poniedziałek zagaił.

Art. 5.

Rzeczy do Handlu należące.

Cena Gdańſka, za ktorą na Szpiklerzach przedaią zboża, y Sol do Szpiklerzow kupuią.

Pſzenica po Zł: Pruſkich	235. 240.
Ditto Czerwona po Z. 240.	aż do 250.
Pſzenica ktora ieſt wraz rożnego koloru po Zło:	- 260. aż do 270.
Ditto Biała po Z. 280.	aż do 300.
Zyto po Zł: 220.	aż do 225.
Jęczmień	- - - - - - -
Słod	- - -
Hreczka	- - - - - - -
Owies po Zł: 130. aż do	- 140.
Groch biały	- - - - - -
Groch śniadawy	- - - - -

Jęſy

Jagły po Zł: 350. 380. aż do 400.
Hreczana kasza po Z. 270. aż do 280.
Sol Swiętego Ubesa 120. aż do 125.
Sol Lisbońska - - - - -
Sol Francuska po Zł: 80. aż do 85.
Sol Szkotzka po Zł: 105. aż do 110.

Art. 6.

O Rzeczach ktore są do sprzedania.

Księgi znayduią się do przedania w Kantorze Adressow.

Les plus belles Lettres Françoises sur toutes sortes de Sujets, Tirées des meilleurs Acteurs; avec des Notes. Par P. Archelet II. Tomes, gr. in 12. Frf. 1761. à 9. Tynf.

Edition portative des Reverces ou Memoires sur l'art de la guerre, par Maurice Comte de Saxe, gr. in 12. Dresde, 1757. à 5. Tynf.

Memoires pour servir à l'Histoire de de la vertu, extrait du Journal d'une jeune Dame IV. Tomes, gr. in 12. Cologne 1792. à 11. Tynf.

Konstytucye, Statuta, y Przywileie Koronne y W. X. Lit: na walnych Seymach od Roku Pańskiego 1550. aż do roku 1726 uchwalone *ad Idaam* Herburta zebrane, & ad *Ordinem Alphabeti* przez Urodzonego Stanisława z Kożuchowa Kożuchoskiego Cześnika Ziemi Wieluńskiey ułożone za konsensem, Przywileiem Nayiaśn: Majestatu J.K.M. *Augusta II.* y wszystkich Stanow Rzepltey. Drukowane w Dziedziczney Wsi Mokrzu Roku 1732. *in folio* Liber 11. Oprawny przedaie się po Czer: zł: 2. złotem.

O Aukcyach publicznych.

Agituiąca się do tych czas Aukcya zakończyła się 24. *praesentis*, a nowa się Aukcya zaczyna dnia 8. Października teraznieyszego roku.

Art. 7.

Mieszkania ktore są do Naięcia.

W Rynku u JMci Pana Hampla Kupca, całe pierwsze piętro na Seym ze wszystkiemi należytościami iest do naięcia.

Art. 8.

O Promocyach pewnych Osob.

Nayiaśn: Krol JMość w tych dniach Podczaſtwo Trembowolskie po dobrowolnym ustąpieniu JMci Pana Boworowskiego, JMci Panu Aloyzemu Baworowskiemu Synowi Jego łaskawie konferować raczył.

Tenże Nayiaśn: Krol JMość P.N.M. JMci X Załuskiego Biskupa Kijowskiego raczył nominować Prezydentem na przyszły Trybunał Radomski.

JMość Pan Gottlob Szambelan, z łaski Nayiaśn: Krola JMci został Konsyliarzem. A JMość Pan August Röder Konsyliarz Appellacyi Konsyliarzem Nadwornym y Referendarzem, JMość Pan Jakub Hohenthal Konsyliarzem Kamerowym Dystryktu Merzeburskiego.

Art. 9.

Rzeczy do Genealogii należące.

O Narodzeniach.

Z Drezna dnia 21. JMość Pani Globigowa urodzona Grafowna Brühlowna szczęśliwie powiła Syna.

Z Warszawy dnia 19. *præsentis*, były u IchMciow PP. Sakramentek Obłoczyny Solenne, IchMciow PP. Wesłowny Kasztelanki Warszawskiey Synowicy ś p. Krolewiczowy JMci Konstantyny Sobieskiey; a Siostry Rodzoney J. W. JMci P. Podskarbiego W. Kor. y Jundziłowny Podkomorzanki Grodzińskiey. Ceremonią zwykłą Francuzkim ięzykiem odprawił J. W. JMość X. Załuski Biskup Kijowski Wuy J. M. P. Podskarbiego W. Kor tey Ceremonii przytomnego, y miał do nich przemowę Francuzkim także ięzykiem, Probantkom przy Koronach Diamentowych assystowały, pierwszey W JM. P. Aksakowa Starościna Rawicka Jey rodzona Siostra, a drugiey W. JMość P. Borchowa Podkomorzyna Inflantska. Pierwszą prowadzili do Forty IchMość PP. Sapieha Woiewoda Połocki, y Załuski Starosta Groiecki, a drugą Ogiński Kasztelan Trocki, y Moszczyński Kasztelan Inowrocławski.

Zeyście z tego świata Ludzi.

Z Drezna dnia 5 *præsentis* JMość P. Jan Chrystyan Crell Not: Cæs: Publ: Taxator y Aukcyon: tu nagle umarł, w Oyczyznie przez pilność y Pisma swe wielce był zasłużony, a zostawił po sobie sławę rzetelnego Człowieka.

Stateczność Termometra.

1761. *Mr. de Reaumur.*

Wrzes.	*Rano.*	*Południe.*	*Wieczor.*
16.	9. *G.*	15 *Gr.*	12 *Gr.*
17	8½	9½	7
18	2	6½	6
19	5	7½	6½
20	5	10	7½
21	5½	10	6
22	6½	11½	7

Mr. Farenheit.

Wrzes.	*Rano.*	*Południe.*	*Wieczor.*
16	52 *G.*	65 *Gr.*	58½ *Gr.*
17	51	52½	47½
18	36	46	45
19	42½	48½	46
20	42½	54	48½
21	43½	54	45
22	46	57½	47½

O NAUKACH.

***Przestroga** o pobielanych y polewanych statkach.*

W Książce Magazyn Gentlemana nazwaney od roku 1754. fol. 277 Informacya iest o truciznie, ktora w polewanych glinianych zawierać się zwykła naczyniach, o ktorey tu co znacznieyszego wspomnę. W Szwecyi zwyczay iest, że miedziane zakazane są naczynia, poniewaź mi dź łatwo od wszystkich kwaśnych słonych y ostrych zepsuje się likworow; ba sama przez się ony iadowna nieiaka chwyta rdza, byleby przez czas nieiaki na powietrzu wystawiona była. Nie mało przykładow złych konsekwencyi, ktore z pożywanych potraw w miedzianych nie dobrze chędożonych od rdzy naczyniach powstały, są tego dowodem, zwłaszcza kiedy się często przydało, że ludzie choć po nier nie tylko wino piiący, albo mocno

przez to chorowali, albo wcale tego życiem przypłacili. Gdzie ieno wino miedzianym we środku zardzewiałym ciągniono lewarem, przez ktory lewar miedziany było zarażone wino. Wszystkie kwaśne likwory, ba y sama woda długo w miedzianych naczyniach stoiąca dosyć z miedzi szkodzących nabywa własności. Gdzie zbytni Gryszpan z tego pochodzący nieomylnie ostrością swoią nie dobry we wnętrznościach sprawuie skutek.

Takież prawdziwe chociaż trochę powolnieysze niebespieczeństwo w ludzkim staie się ciele z rozpuszczoney soli, czyli ostrości z ołowiu, ktora w pożywaniu pokarmu, czyli napoiu, ani przez odor, ani smak poznawać się nie daie. Ołow przez ciepłe nadymanie kwaśnych rzeczy, iako to winnego octu, wina Ryńskiego, y tym podobnych łatwo się psuie. Pan pewny Londyński chciał zrobić sok Limoniowy, wycisnął więc 1000. Limoniow w wielkie polewane naczynie, w ktorym soli ow wyciśniony dwa dni stał. Wylał potym 4. garce czystszego owego soku w insze polerowane naczynie y wstawił w garnek warzącey wody na wyklarowanie. Po wyklarowaniu tym znalazła się gruba na kilka Uncyi słona y ołowiana materya. Resztę także soku z pierwszego naczynia odlał, gdzie na spodzie y po bokach tyleż podobney zobaczył solney materyi. Gdyby ludzie mniey na to maiąc względu tego soku byli pożywali, zapewne w nich nie dobry sprawił by był skutek. Dla tego uważać potrzeba, że one gliniane naczynia metalem ołowianym polerowane były. ktore polerowanie od każdego gatunku kwasu łatwo przeydzie y zepsuie się: wspomnioną słoną szkodliwą sprawuiąc materyą. Polewanie bowiem wszystkich czerwoniawych garnczarskich statkow iest albo ołowiem, albo metalem ołowianym. Jeżeli będzie czarniawe, tedy iest z metalu ołowianego z małym przydaniem mineralney ziemie, albo żelazney pomieszane, ieżeli będzie żołte, tedy iest metalem ołowianym z gliną lulczaną z białey ziemi pomieszane. Jeżeli będzie czerwone, tedy glina z cegłą czerwoną iest pomieszana. Wszystkie takowe naczynia nie zdaią się do schowania kwaśnych y słonych rzeczy. Maią albowiem zbytnią w sobie rzadkość, zkąd łatwo każda słona one przenika materya, nawet nie służą naczynia takowe do konserwowania masła, bo wnet na kawałki rospadać się zwykły; co się daleko iszcze prędzey dzieie, gdy w nich winny ocet, albo inne kwaśne schowane będą rzeczy. Same polewanie częstokroć odpada. Y tak gdy kto groch biały z octem winnym dusi w takim naczyniu, tedy potym kupę ołowianey na spodzie znaydzie materyi. A tego łatwym doydzie sposobem, kiedy kto winnego octu, albo inney kwaśney rzeczy w takowe naleie naczynia, gdzie się iawnie pokazuie, że one kwaśne rzeczy znaczną część kwasu tracą, albo wcale iakieyś nabywaią słodyczy. Dla tego takowe rzeczy do używania nie są, ale one wyrzucać potrzeba.

Do konserwowania soku Limoniowego, Cytrynowego, Pomarańczowego, y innych kwaśnych sukow, żadnych lepszych statkow nie masz, iako Chińska Porcelan, iest bowiem tak dychtowna, że żadna kwaśna y słona

wilgoć

wilgoć oney nie przenika, polewanie oney teyże famey i ft właſności. W Porcelanie zaś Europeyſkiey niektorey na polewanie używać zwykli ſzklaney, ołowianey materyi, ktora dla tey ſamey przyczyny nie tak dobra ieſt do konſerwowania takowych rzeczy.

Jednak w Angielſkim Hrabſtwie Stafford nazwanym robią naczynia gliniane, ktorym kwas bynaymniey nie ſzkodzi. Materya onych ieſt czarna y z twardey dychtowney gliny, ktora w paleniu bieleie. Po wierzchu ſolą morſką polerowane, y wprzod dobrze w piecu rozpalone, bywaią; tedy ſol owa przez gorącość otrzaſka ſię, przez co para y kwas rozchodzi ſię y na nich oſiada. Te naczynia kwaśney y ługowey wilgoci bynaymniey ſię nie popſuią, czy to ta wilgoć będzie ciepła, czyli zimna, przecięż ani ſmaku w nich nie odmieni. Trzeba zaś w tym oſtrożnie poſtąpić, ponieważ prędzey ſię trzaſkaią niżeli Porcelan Chińſka.

H ſkie naczynia także do tego ſłużą, ponieważ robione ſą z twardey lulczaney gliny, nieco piaſku w ſobie zawieraiącey, ktore w paleniu od gorącości w piecu y od drzewa oſtrość w ſobie maiącego polewane bywaią. Podobnym ſpoſobem mogłby kto y na innych mieyſcach, gdzie gliniane naczynia robione bywaią, na tym ſię znaiący w lepſzym porządku gliniane one ſtatki y naczynia ſporządzić.

Nie wſzyſtko iże wſzyſtkim wraz natura daie,
Doſkonalſzym wſzak każdy przez proby ſię ſtaie.

WALEREGO MAXYMA

O Dziwach.

O Serwim Tulliuſzu.

Gdy Serwi Tulliuſz w maluchnych leciech będąc ſpał, ogniſty płomień około głowy iego znagła iął gorzeć, co widzieli wſzyſcy domowi: Ale Tanakwil Krolowa Zona Pryſzka Tarkwiniego Krola zdziwiwſzy ſię, Serwiuſza acz z Matki niewolnice, iako właſnego Syna wychowała, a potym y Krolem uczyniła.

Także też miał ſzczęślwy ſkutek y on płomień, ktory ſię z nagła prawie około głowy Lucego Marcyuſza ukazał, w te czaſy, gdy do Rycerſtwa miał rzecz, będąc Hetmanem nad dwiema Woyſki ſtrwożonemi bardzo, dla zginienia dwoch Scypionow, Publiuſza y Gneuſza w Hiſzpanii. Abowiem Zołnierſtwo boiaźni pełne, patrząc nań, do ſiebie przyſzło, wnet zdobyli ſię wſzyſcy na pierwſze ſerce, trzydzieści ośm tyſięcy nieprzyiaciela porazili, bardzo wiele więźniow doſtali, dwa obozy Karraińſkich bogactw pełne wzięli.

Lucyuſz Sylla Konſul będąc na woynie przeciwko Łatynom, czaſu iednego ofiary czynił. Tam zaraz po iedney ſtronie ołtarza uyrzał, ano wąż na ziemię ſpadł. Obaczył to y Poſtum Wieſzczek, y napomniał go, aby bez wſzego omieſzkania bitwę dał, co gdy uczynił, Samnity lud mężny poraził, oboż im wziął. Było mu to iako fundament y ſtopień do wſzelkiey napotym iego dalſzey fortuny y potencyi.

Lecz one dziwy nad wſzyſtkie inne dziwnieyſze były, za Konſuloſtwa Gaiuſza Wolumnego, y Sulpiuſza, prawie na początku miaſta tego, y woien rozmaitych. Abowiem Woł ryczenie ſwoie odmieniwſzy, iął mowić iak człowiek, czym ſłuchaiące

chaiące nie ladaiako przestraszył. Mięso też sztukami iak deszcz padało z obłokow, ktorego większą część ptastwo rozchwytało, ostatek kilka dni leżało po ziemi, nie zaśmierdło się, ani poczerniało. Dziecię puł roku, na rynku gdzie woły y mięso przedawano, bliski w Rzymie tryumf opowiedziało. Drugie się z głową Słoniową urodziło: w Powiecie Piceńskim deszcz był kamienny: we Francyi Wilk całku siedzącemu a nie śpiącemu z pochew miecz wyrwał. W Sycylii dwie tarczy krwią się pociły: nadto żeńcom krwawych kłosow napadało do kobieli: u Cerytow pomieszane wody ze krwią ciekły. Naostatek czasu wtorey woyny z Kartainczykami, Woł do Gneusza Domicyusza przemowił: Strzeż się Rzymie.

Gaius Hostyli Mancynus głupie był w tey mierze uporny. Gdy iako Konsul miał do Hiszpanii iechać, te dziwy nań przyszły. Chciał ofiary w Lanuuium czynić, ale ptaszęta z klatki wypuszczone udały się do lasa bliskiego, szukano ich z pilnością wielką, znaleść nie możono: Potym gdy od Herkulesowego portu dokąd był przyiechał lądem, miał się okrętem wieść, głos taki usłyszał nikogo nie widząc: *Mancynie, zostań*, czym przestraszony, drogę odmienił, do Genui się obrocił, ale y tam wsiadłszy w Bar, uyrzał wielkiego węża, ktory precz poszedł. Otoż iako siła miał tych dziwow, tak też y nieszczęścia wiele, bitwę przegrał, sromotne przymierze z nieprzyiacielem wziął: poddał się w ostatku ze szkodą. *Miał ten 30. tysięcy żołnierza, a przegrał, 4 tysiące tylko było Numantynow ktorzy go pogromili.*

Tytus Grach Konsul, całek wielki, u Lukanow będąc ofiarował: Ale węże dwa nagła wypadły z dziury, y z oney ofiary iuż odprawioney, wątroby sztukę ziadły, a potym do teyże dziury bieżały: otoż musiał znowu dla tego ofiarować, co przecię y drugi raz one węże także uczyniły. Na ostatek y trzeci kroć tudzież ofiarował, trzewa też pilniey schowano, ale prożno, gdyż y gadziny one przybyły, y gdy im uciekać broniono, nie możono. Powiedzieli Wieszczkowie, że to Hetmanowi niebespieczeństwo zdrowia ukazuie: lecz Grach nie dbał, zaczym go Flawiusz gospodarz iego y zdrayca, na pewne mieysce zaprowadził, kędy był na zasadzce usiadł Kartagiński Hetman Mago z ludem: ktory go też tamże zabił gołego bez armaty.

PRZYKŁADY POLSKIE.

Krakus Xiążę Polskie, okrutnego Smoka w iaskini gory tey, na ktorey Zamek Krakowski stoi, legowisko maiącego, y wszystek Powiat pożyraniem bydła y ludzi pustoszącego, sztuką y tym przemysłem zatracił. Mięsa bydlęce, smołą, siarką, y żagwią zapaloną natkane, na pożarcie rzucać mu w pieczarę kazał, a tak w trzewach ogień zaięty, wnętrzności wszystkie Bestyi oney wypalił. Jest y po dziśdzień ieszcze w skale wydrążoney iaskinia głęboka, co Smoczą iamą zowią.

Piast Mieszczanin Kruszwicki, gdy dwu nieznaiomych w dom swoy chętnie wprowadził, y dostatnie mięsem y miodem częstował, tam rzecz wielka y dziwna przypadła. Bo przyrosło nad zamiar mięsa, lał się miod wierzchem z naczynia swego, &c. Rozumieią ludzie, że ci dway byli Aniołowie Boży dobroczynność odpłacaiący.

Szostego dnia Grudnia, Roku 1233. na samym prawie przymroku, nowa y znamienita iasność na kształt Krzyża złamawszy się po Niebie, nie tylko miasto Krakowskie, lecz wszystek kray w krąg oświeciła.

Roku

Roku 1270. Straſzliwe ludzi zbroynych zaſtępy na powietrzu z ſobą ſię uganiaiące widziano.

Roku 1276. dwa dziwy cudowne w Krakowſkiey Ziemi wylęgły ſię były. Naprzod urodziło ſię dziecię z zęboma, ktore zaraz wyraźnie y rozdzielnie mowiło, a ſkoro go ochrzczono zaraz zębow pozbyło, y mowę zamknęło. Drugie zaś dziecię urodziło ſię w mieście Krakowſkim, w ſześć mieſię y przemowiło, a iako Tatarowie przyiść, y głowy odcinać mieli, prorokowało. Pytane potym odpowiedziało, iż to Duchem Bożym wie, a plagi takowey y ſamo też nie uydzie. To ſię dwunaſtego roku ſpełniło.

Roku 1376 w puł nocy, w ktorą Rok nowy zwykł naſtawać, wdzięczną y piękną iaſnością Niebo krotkim czaſem świat rozświeciło, śmierć znamionuiąc Xiążęcą, co ſię ſpełniło potym

Roku 1498. urodził ſię był na Kazimierzu w Krakowie u Zydow cielec o dwu głowach, z ktorych iedna głowa w mieyſcu oka, ogon zaś w pośrzodku grzbietu uſiadł był; y tylko dwie nodze po prawym boku wyroſſy były. Wrożką nieſzczęścia wierzono to być. Jakoż nie nazbyt długo potym na ſchodzie Liſtopada, ſiedmdzieſiąt tyſięcy Turkow do Ruſi wtargnęło było, a ogniem y żelazem onych puſtoſzyło.

W Powiecie Krakowſkim, niektorego czaſu widziano ſtraſzne cudowiſko. Jezioro abowiem iedno ſzerokie, czartowſka moc opanowawſzy, łowienia w nim ryb y używania wſzelkiego ludziom uſilnie broniła. Do ktorego ſkoro umarzło, zeſzli byli Obywatele dla ryb łowienia, Kapłanow z ſobą, Chorągwi, Krzyżow, y świątości rozlicznych nabrawſzy, aby orężem świętym moc ſzatańſka mogła być odgromiona. Gdzie gdy niewod zapuszczono, pierwſzym wprawdzie zamiotem, trzy rybeczki wyciągnęli Rybitwi; wtorym zaś nic, krom ſieci pogmatwaney. A gdy trzeci raz zapuścili, dopieroż ſzkaradny wielki y ſtraſzliwy dziw wywlekli na brzeg z rogami y ze łbem kozim, z ktorego łba oczy iak dwa węgle rozpalone ze zrzenic goraiących pałały. Co widząc, gdy nagle wſzyſcy byli przeſtraſzeni, rożno ſię rozſkoczyli, brzydkie ono larwiſko, pod lod znowu porynęło, gdzie po wſzyſtkim iezierze trzepiocąc grzmot okropny uczyniło, ryk ogromny wypuſzczaiąc, a zaraz niektore ludzie parą ſmrodliwą zaraziwſzy, ſproſnych wrzodow nabawiło.

W Ziemi Krakowſkiey, uczciwa iedna Niewiaſta Małgorzata, Wierzbięſławſkiego Małżonka, trzydzieści ſześcioro dzieci żywych iednym połogiem zrodziła.

Uwiadomienie.

Zginął na Krakowſkim Przedmieściu maleńki czarno siwy pieſek nakſztałt małych Pomorſkich pſow, czyli kieterkow, ktoby go znalazł, albo o nim ſię dowiedział, niech da wiadomość do Kantoru Adreſſow, gdzie będzie miał w nadgrodę dzieſięć czerwonych złotych.

[stamp]

Znayduie ſię w Warſzawie w Adreſſow y Aukcyi Kantorze, u Jego-Mości Pana Michała Gröla *Kommiſſarza Jego Krolewſkiey Mości.*